

## SŁOWO WSTĘPNE

Wydział Górnictwa i Geologii Politechniki Śląskiej organizuje już od 2000 roku, czyli od przełomu wieków XX i XXI, cykliczne konferencje naukowe pod wspólnym tytułem „Górnictwo zrównoważonego rozwoju”. Pierwsze konferencje organizowano w roku Jubileuszu 50-lecia działalności Wydziału, tegoroczne zaś wiążą się również ze szczególną okazją, bowiem Politechnika Śląska obchodzi Jubileusz 60-lecia. To doniosłe wydarzenie, ważne, jak sądzę, nie tylko w skali Uczelni, lecz również o znaczeniu ponadregionalnym, a przede wszystkim znaczące dla Śląska, będzie obchodzone w sposób właściwy dla środowiska akademickiego, a więc poprzez organizację Kongresu Nauki Politechniki Śląskiej.

Pięć lat, jakie minęło od organizacji pierwszej konferencji „Górnictwo zrównoważonego rozwoju”, to oczywiście za mały okres, aby dokonywać szerszych uogólnień, jednakże jest wystarczający do stwierdzenia, że konferencje te znalazły znaczące i należne sobie miejsce w niezwykle napiętym kalendarzyku naukowych imprez. O randze tej Konferencji niech świadczą znakomitości, które objęły Patronatem tę Konferencję, wchodzi w skład jej Rady Programowej, zgodziły się wystąpić na sesji plenarnej, oraz znakomici Uczestnicy Konferencji.

Tegoroczna konferencja odbędzie się według, niejako już „tradycyjnego”, schematu wypracowanego w ubiegłych latach, a więc w pięciu sesjach:

- Rozpoznawanie złóż (I),
- Nowoczesne struktury w górnictwie i efektywne pozyskiwanie surowców mineralnych (II),
- Energooszczędne i niezawodne maszyny górnicze (III),
- Bezpieczeństwo a rozwój górnictwa (IV),
- Przeróbka kopalin użytecznych i ochrona środowiska (V).

Nietrudno zauważyć, że tematyka sesji doskonale odzwierciedla aktualne priorytety górnictwa, tworząc równocześnie filary nowoczesnego górnictwa według ujęcia Mariana Dolipskiego.

Jest jeszcze jeden powód, który wpływa na szczególny charakter tegorocznej Konferencji, mianowicie: dwie sesje organizujemy dla uczczenia Jubileuszu naszych

znakomitych Profesorów, filarów naszego Wydziału, Wychowawców, Nauczycieli i Mistrzów kilku pokoleń naszych Absolwentów,:

- 80-lecia Urodzin Prof. dr. hab. inż. Tadeusza Kapuścińskiego (sesja I),
- 70-lecia Urodzin Prof. dr. hab. inż. Zenona Szczepaniaka (sesja II).

Szczególony jest także dla nas górników rok 2004, rok, w którym organizujemy naszą Konferencję. I to nie tylko z powodu przystąpienia naszego Kraju do Unii Europejskiej i faktu, że np. ponad połowa produkcji węgla kamiennego tejże Unii pochodzi z Polski. Jest to już bowiem drugi rok dobrej koniunktury dla węgla, koniunktury, której nadejście dawno już przewidywano. Trzeba i należy bezwzględnie w tym miejscu zaznaczyć, że obecna „pogoda dla węgla” nie byłaby ani możliwa, ani widoczna, gdyby nie dobra działalność naszych menedżerów zarządzających górnictwem i prace naukowców.

Można mieć osobistą satysfakcję, że istotne dla górnictwa problemy przedstawiano i dyskutowano na naszych Konferencjach. Satysfakcja ta jest jednakże gorzka, bowiem cena, jaką zapłacono, a dotyczy to głównie, a może niemal wyłącznie, Śląska, jest wielka. Może gdyby decydenci lepiej zapoznawali się z głosem środowiska górniczego, koszty dopasowania górnictwa do reguł gospodarki rynkowej byłyby niższe. Wielkie zdumienie musi także budzić przypisywanie przez niektórych tzw. komentatorów, czyli besserwisserów, obecnej koniunktury jedynie szczęśliwemu splotowi wydarzeń w handlu światowym. Znamienne jest także wyraźne zakłopotanie niektórych decydentów tą dobrą koniunkturą; pojawiają się natychmiast przestrogi, zresztą słuszne, że należy się przygotowywać do dekonunktury. Lecz trzeba równocześnie zadać pytanie, czy w ubiegłych latach nawoływano do przygotowywania się na obecną koniunkturę ?

Znaczący i niespotykany w historii wzrost cen ropy naftowej i gazu ziemnego oraz wydarzenia polityczne w naszym Kraju, związane z tzw. aferą orlengate, wywołały ponowną dyskusję o naszym bezpieczeństwie energetycznym. W różnaitości prezentowanych poglądów, świadczącej o różnym rozumieniu tego problemu (część, niestety, świadczy raczej o kompletnym niezrozumieniu zagadnienia), niepokoić musi częste pomijanie roli węgla dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego! Dlaczego węgiel, kilkakrotnie tańszy nośnik energii od ropy i gazu ziemnego, którego zasoby są znaczne, także w skali UE, i którego eksploatacja może zapewnić miejsca pracy przy tak wielkim bezrobociu w naszym Kraju, nie jest dostrzegany? Być może najbliższa przyszłość wyjaśni powody pewnego „niedowartościowania” roli węgla w bilansie energetycznym naszego Kraju i to przez niejedną ekipę rządzącą?

Życie gospodarcze i społeczne, nie tylko w naszym Kraju, ulega szybkim przemianom, trzeba zatem patrzeć w przyszłość, tym bardziej że tworzymy podstawy społeczeństwa informacyjnego. W naszym godle znajduje się „młotek i pyrlík”, lecz w dobie tworzenia gospodarki „opartej na wiedzy” nie musimy mieć żadnych z tego powodu kompleksów. I my tworzymy podstawy tej gospodarki, bo nie może być inaczej, dopóki jesteśmy skazani na realną, a nie „wirtualną” rzeczywistość. Zresztą trudno sobie wyobrazić, aby jakkolwiek współczesna działalność lub przemysł nie wykorzystywały zdobyczy rewolucji informatycznej. Porównajmy np. samochód z lat 70. i obecny, nasycony elektroniką. Tak jest też w górnictwie, lecz niektórzy nie chcą tego zauważyć, chyba z tego powodu, że jest to najczęściej pod ziemią, a przez to dla niektórych niewystarczająco jasne.

W przedmowach do zeszytów konferencyjnych ubiegłych lat namawiałem do optymizmu, do tego, abyśmy „robiąc swoje, nie dali się zwariować” i abyśmy „posługiwali się wiedzą i siłą swoich argumentów”. Wydarzenia ostatnich lat wykazały, że te namowy są nadal aktualne.

Wypada więc powtórzyć również życzenia: niech koniunktura trwa jak najdłużej i oby jej pożytki były wykorzystane dla dobra naszego Kraju, Śląska - który zapłacił za przekształcenia górnictwa tak wielką cenę - oraz dla Górniczego Stanu.

Z szacunkiem i Szczęść Boże!

Krystian PROBIERZ

Dziekan

Wydziału Górnictwa i Geologii

Gliwice, listopad 2004 r.